

W CO GRA KRZYSZTOF TCHÓRZEWSKI? „ZŁOŻYŁ ZASKAKUJĄCĄ POPRAWKĘ DO PRAWA ENERGETYCZNEGO” [KOMENTARZ]

Zaproponowana przez posła Krzysztofa Tchórzewskiego poprawka do ustawy Prawo energetyczne może zaburzyć bezpieczny rozwój źródeł odnawialnych – pisze w liście do redakcji Energetyka24 prawnik zajmujący się rozwojem OZE.

Dynamiczny rozrost parku niesterowalnych źródeł energii generuje dla operatorów systemów dystrybucyjnych bardzo wysokie koszty bilansowania i stabilizacji sieci. Szczególnie problematyczną kwestią są wielkoskalowe elektrownie fotowoltaiczne - nawet chwilowy spadek generacji energii przez te urządzenia (np. poprzez zasłonięcie paneli przez zachmurzenie) potrafi dokonać destabilizacji częstotliwości sieci. Od dłuższego czasu jako recepta na powyższe problemy przedstawiany jest rozwój technologii bateryjnych, czyli magazynów energii. Szczególnie istotną opcją jest tu technologia oparta o ogniwa litowo-jonowe. Doskonale radzi sobie ona z bilansowaniem wahań częstotliwości.

Właśnie tego powodu eksperci apelowali, by wymusić na deweloperach nowych instalacji obowiązek integracji niesterowalnych mocy wytwórczych z bateriami. Do apeli tych przychyliło się Ministerstwo Klimatu i Środowiska, które przygotowało projekt ustawy o zmianie ustawy Prawo energetyczne i niektórych innych ustaw.

W pierwszej wersji projektu nowelizacji prawa energetycznego i niektórych innych ustaw, wnioskodawcy zaproponowali rozszerzenie definicji hybrydowej instalacji odnawialnego źródła energii, obecnie definiowane jako zespół źródeł OZE różniących się rodzajem i charakterystyką dyspozycyjności np. elektrowni biogazowej i fotowoltaicznej, przy czym żadne z nich nie może odpowiadać za więcej niż 80% łącznie zainstalowanej mocy. Minimalny poziom wykorzystania mocy wynosi zaś 40% w skali roku a sama hybrydowa instalacja jest zlokalizowana na obszarze jednego powiatu lub nie więcej niż 5 gmin.

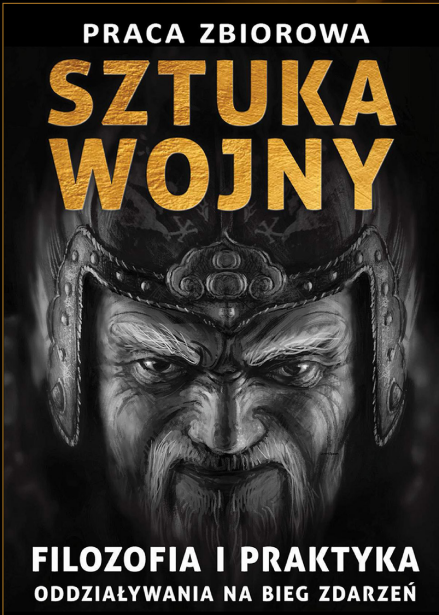
Zgodnie z propozycją, definicję rozszerzono o instalację odnawialnego źródła energii wraz z magazynem energii elektrycznej. Magazyn miałby posiadać zdolność wyprowadzenia mocy do sieci na poziomie co najmniej 40% mocy zainstalowanej w tym układzie instalacji OZE przez co najmniej 4 godziny.

Skutkiem tak sformułowanej definicji najpewniej byłoby zwrócenie uwagi przez inwestorów „fotowoltaicznych” nie tylko na koszyk im dedykowany, ale również koszyk hybrydowy. Powyższa propozycja wzmocniona była zmianą cen referencyjnych dla hybrydowych instalacji - zgodnie z rozporządzeniem ustalającym ceny referencyjne na 2021 r., cena ta została zwiększona z 410 zł/MWh do 595 zł/MWh oraz z 415 zł/MWh do 615 zł/MWh, odpowiednio dla instalacji większych i mniejszych niż 1 MW. Podniesienie cen miało na celu stymulowanie inwestycji w te źródła, które - z uwagi na swoją specyfikę techniczną - są bardzo korzystne dla sieci dystrybucyjnych. Dotychczas bowiem brak

było w aukcjach ofert składanych przez właścicieli projektów hybrydowych.

Wysiętek ten może zostać jednak zaprzepaszczony na skutek poprawki zgłoszonej na posiedzeniu Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych w dniu 8 stycznia 2021 roku przez posła Krzysztofa Tchórzewskiego. Jego poprawka znacznie zmieniła pierwotną propozycję. Zgodnie z aktualnym brzmieniem propozycji zmiany definicji hybrydowej instalacji odnawialnego źródła energii, jest nią zespół źródeł różniących się rodzajem i charakterystyką dyspozycyjności, połączony z magazynem energii elektrycznej, zaś łączny stopień wykorzystania mocy zainstalowanej zespołu wynosi 5256 MWh/MW/rok. Oznacza to podniesienie wskaźnika *Capacity factor* z 40% do 60%. Zniesiono przy tym ograniczenie terytorialne dotyczące lokalizacji inwestycji do pięciu gmin lub jednego powiatu.

Zmiana ta stawia pod znakiem zapytania deklaracje rządu co do wspierania autobilansowania niesterowalnych źródeł energii – takie brzmienie propozycji wyklucza bowiem z hybrydowego koszyka aukcyjnego instalacje złożone jedynie z niesterowalnego źródła połączonego z magazynem energii.



PRACA ZBIOROWA
SZTUKA WOJNY

FILOZOFIA I PRAKTYKA
ODDZIAŁYWANIA NA BIEG ZDARZEŃ

Wojna to konfrontacja dwóch ludzkich woli

Nowy przekład traktatu Sun Zi

Wśród współautorów wykładów i komentarzy m.in.

- prof. Jerzy Bralczyk • gen. Jarosław Kraszewski
- prof. Witold M. Orłowski • płk Leszek Elak • NAVAL
- płk Andrzej „Wodzu” Kruczyński

Sklep.Defence **24**

Nowa propozycja zdefiniowania hybrydowej instalacji staje się jednak znacznie bardziej zrozumiała w kontekście zapowiadanej ofensywy na rynku małych biogazowni. Duże instalacje zasilane biogazem nie będą bowiem zainteresowane uczestnictwem w tym koszyku aukcyjnym, ze względu na różnicę w cenie referencyjnej - nadal jest ona znacznie atrakcyjniejsza w dedykowanym dla dużych jednostek biogazowych koszyku - wynosi bowiem 670 zł/MWh.

Od 2021 roku wycofano jednak wsparcie w systemie aukcyjnym dla małych elektrowni biogazowych - rozporządzenie przewiduje dla nich wsparcie w okrągłej wysokości 0 zł. Z punktu widzenia zaś efektywnego wykorzystania odpadów z produkcji rolniczej, najefektywniejsze są małe, lecz liczne jednostki. I to najpewniej w tym kierunku, zgodnym z charakterystyką polskich wsi, będzie się rozwijać nowa strategia biogazowa.

Beneficjentami zmiany będą również nowe elektrownie wodne, gdyż po dodaniu paneli fotowoltaicznych oraz magazynu energii „wskakują” one do koszyka z wyższą ceną referencyjną - odpowiednio z 535 do 595 zł/MWh dla mniejszych oraz z 560 do 615 zł/MWh dla 1 MW i większych

źródeł. Należy jednak zaznaczyć, że cele europejskiej polityki promującej renaturalizację rzek stoją w sprzeczności z planami rozwoju parku elektrowni wodnych w Polsce. Nie pomaga im również coraz bardziej zaburzona struktura opadów skutkująca nieregularnymi przepływami na rzekach oraz nierzadkim obniżeniem poziomu wody w miesiącach letnich.

Czy jednak chęć wsparcia dla rozwoju biogazowego jest wystarczającym uzasadnieniem dla pozostawienia operatorów systemów dystrybucyjnych na lodzie?

Dane autora znane Redakcji